

ROZDZIAŁ 3

Przemiany struktury przestrzennej wybranych małych i średnich miast Polski centralnej (planowanie jako czynnik rozwoju)

*Małgorzata Hanzl**

3.1. Wprowadzenie

Przedmiotem analizy są cztery miasta Polski centralnej charakteryzujące się odmiennymi uwarunkowaniami rozwoju, wynikającymi z położenia, zasobów naturalnych, powiązań komunikacyjnych oraz dotychczasowej bazy produkcyjnej i usługowej. Wybrane miasta można zaliczyć do grupy miast małych lub średnich. W grupie uwarunkowań związanych z położeniem istotne znaczenie ma kwestia lokalizacji w strefie bezpośredniego oddziaływania metropolii stołecznej oraz łódzkiej. Kryterium doboru miast poddanych analizie było, obok dostępności materiałów źródłowych, związanej bądź z wykonywaniem projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w danej miejscowości, bądź realizacji tamże projektów studenckich, poszukiwanie typów całkowicie odmiennych zarówno pod względem położenia, sytuacji planistycznej, jak i czynników rozwoju oraz w konsekwencji – obecności lub braku presji urbanizacyjnej.

* Małgorzata Hanzl, dr inż. arch., Instytut Architektury i Urbanistyki, Politechnika Łódzka.

Zróżnicowanie przyczyn rozwoju związane z położeniem oraz obecnością odmiennych uwarunkowań środowiskowych skutkuje odmiennymi rezultatami, jeśli chodzi o rozwój miast, rozumiany jako wzrost liczby ludności, intensyfikacja procesów inwestycyjnych, jak i nasilenie procesu rozlewania się zabudowy miejskiej i zajmowania terenów dotąd niezurbanizowanych w sąsiedztwie. Niezależnie przedmiotem badania jest kształt i przeobrażenia elementów struktury miasta, odpowiedzialnych za identyfikację obrazu miasta w świadomości mieszkańców. Przyjęta perspektywa analityczna, zaczerpnięta z myśli teoretycznej wybitnego filozofa urbanizacji Henry'ego Lefebvre'a, zakłada próbę umiejscowienia rozwoju na osi urbanizacji. Przedmiotem analizy, obok badań stanu istniejącego oraz zapisanych w dokumentach planistycznych kierunków rozwoju, jest stopień unifikacji struktury miejskiej i przedmiejskiej oraz najbliższego otoczenia miasteczek. Celem przyjętej perspektywy badawczej jest próba praktycznego sprawdzenia założeń teorii.

3.2. Cztery miasta Polski centralnej – uwarunkowania rozwoju

Piaseczno – miasto na obrzeżach Warszawy, sąsiadujące bezpośrednio z terenem zwyczajowo uważanym przez warszawiaków za mieszkaniowy (Kabaty), z dobrym dojazdem do centrum stolicy. Początkowo teren lokalizacji zabudowy jednorodzinnej, obecnie również coraz częściej wielorodzinnej. Zjawisko bardzo dynamicznego rozwoju zabudowy o charakterze przedmiejskim, amorficznym, głównie wzdłuż istniejących już ciągów komunikacyjnych występuje na terenie całej gminy. Intensywność dezurbanizacji wzrasta wraz ze zbliżaniem się do granic administracyjnych Warszawy.

Gostynin – miasto w województwie mazowieckim, położone z dala od metropolii, otoczone przez lasy. Obecnie kierunki rozwoju/utrzymania obecnego stanu miasta wiąże się z rozwojem ujęć geotermalnych i tworzeniem ośrodka uzdrowiskowego.

Rzgów – ośrodek handlu związanego z CH Ptak. Wcześniej ośrodek ogrodnictwa i sadownictwa na potrzeby Łodzi. Niewielki wzrost liczby ludności w granicach administracyjnych miasta i gminy związany jest z dużą podażą terenów pod jednorodzinną zabudowę mieszkaniową w obowiązujących planach zagospodarowania przestrzennego. Jest to zjawisko negatywne, jako że wiąże się z rozpraszaniem zabudowy i z chaotyczną zabudową wzdłuż istniejących ciągów komunikacyjnych, a w przyszłości ze znacznymi nakładami na budowę infrastruktury dla tych terenów. Rzgów odzyskał prawa miejskie w roku 2006, stąd analizy porównawcze liczby ludności obejmują cały obszar miasta i gminy Rzgów.

Brzeziny – miasto satelitarne Łodzi – zlokalizowane w dość znacznej odległości, funkcjonujące niegdyś jako ośrodek krawiectwa, nadal kultywuje te tradycje. Brak wyraźnego sprecyzowania strategii rozwoju. Obecnie miasto stanowi ośrodek obsługujący ruch na trasie Łódź–Rawa Mazowiecka–Warszawa.

Tabela 3.1. Dane ilościowe dotyczące faktycznej liczby ludności (stan na 31 grudnia) w miastach w wybranych latach

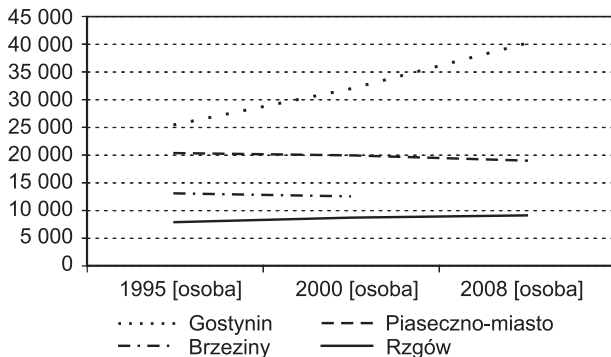
Jednostka terytorialna	Liczba ludności w wybranych latach		
	1995	2000	2008
Gostynin	20 198	19 639	18 953
Piaseczno – miasto	25 305	31 618	40 161
Mazowieckie – ogółem	3 245 215	3 304 925	3 364 505
Brzeziny	12 947	12 514	–
Rzgów	8 086*	8 639*	9 280*
Łódzkie – ogółem	1 744 590	1 709 881	1 638 657

* Liczba mieszkańców gminy Rzgów.

Źródło: GUS <http://www.stat.gov.pl/>

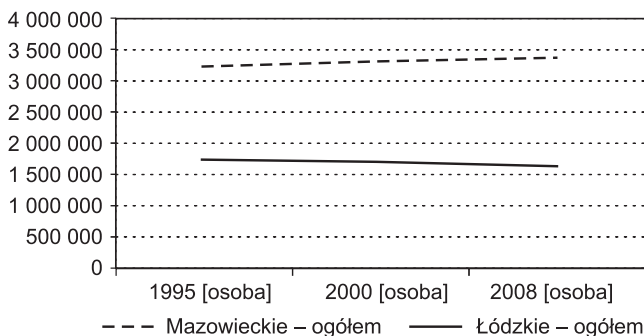
Rozwój, poprawne funkcjonowanie lub upadek miasta związany jest z obecnością czynników stanowiących siły napędowe sprzyjające napływowi nowych mieszkańców, tworzeniu/utrzymaniu miejsc pracy, utrzymaniu należącego stanu lub rozwojowi struktury przestrzennej

miasta. Jednym z najczęściej występujących i najbardziej oczywistych motorów wzrostu jest napływ nowych mieszkańców, który może być zarówno przyczyną, jak i rezultatem innych procesów rozwojowych. Napływ nowych mieszkańców sprzyja zarówno rozwojowi miasta, jak i modernizacji dotychczas zajętych terenów (tab. 3.1, rys. 3.1.–3.2.).



Rys. 3.1. Zmiany liczby ludności według faktycznego miejsca zamieszkania w wybranych czterech miastach

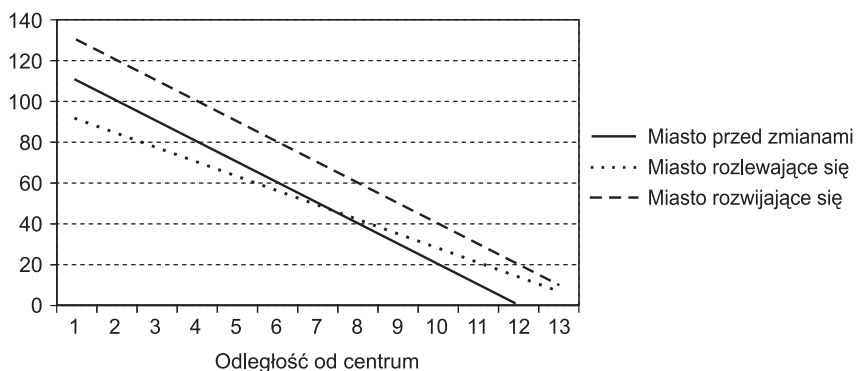
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Rys. 3.2. Zmiany liczby ludności miast według faktycznego miejsca zamieszkania w województwach mazowieckim i łódzkim

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Couch, Petschel-Held i Leontidon (2007) rozróżniają procesy wzrostu i rozlewania się miast (rys. 3.3). O rozwoju możemy mówić w sytuacji, gdy intensywność zabudowy rośnie proporcjonalnie do zwiększania się liczby mieszkańców.



Rys. 3.3. Rozróżnienie zjawiska rozlewania się zabudowy i wzrostu miasta

Źródło: Couch, Petschel-Held, Leontidon (2007)

W przypadku powiększania terytorium i spadku intensywności w centrum mamy do czynienia z rozlewaniem się zabudowy miejskiej – czyli z procesami dezurbanizacji.

3.3. Planowanie w wybranych miastach – charakterystyka

Piaseczno – obszar miasta (oraz gminy) w dużej części pokryty jest planami miejscowymi. Ponadto opracowywane są kolejne plany miejscowe dla miasta i gminy Piaseczno – obecnie ogółem zestawienie uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzenia m.p.z.p.

według miejscowości z 5 października 2009 r. liczy 31 pozycji, ponadto w witrynie wymienionych jest 16 innych uchwał o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p. Obowiązujące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przeznacza duże ilości nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- (na obrzeżach i na terenie gminy) i wielorodzinną – w centrum Piaseczna oraz pod zabudowę usługową.

Gostynin – w Gostyninie pokrycie planami miejscowymi nie przekracza 8%¹. Rocznie powstają jeden do dwóch kolejnych dokumentów obejmujących niewielkie powierzchnie. Lokalizacja nowej zabudowy realizowana jest w ramach dotychczasowej strefy zurbanizowanej w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Ruch inwestycyjny jest bardzo umiarkowany. Obowiązujące studium wyznacza ograniczoną ilość nowych terenów, głównie pod jednorodzinną zabudowę mieszkaniową, w głębi posesji dotychczas zabudowanych przy ulicy.

Brzeziny – całość obszaru miasta objęta jest obowiązującym planem miejscowym. Plan ogranicza zabudowę do terenów dotychczas zurbanizowanych. Ruch inwestycyjny jest umiarkowany – głównie dotyczy centrum i rejonu głównej ulicy Łódź–Rawa Mazowiecka–Warszawa.

Rzgów – całość obszaru miasta objęta jest planami miejscowymi, aktualnie zmienianymi w kierunku zwiększenia obszaru przewidzianego pod zabudowę mieszkaniową. W dotychczasowym planie tereny pod lokalizację nowej zabudowy były ograniczone do faktycznie wcześniej istniejącej zabudowy przyulicznej. Plan dopuszczał ponadto dalszą zabudowę wzdłuż dróg wiejskich. Ruch inwestycyjny jest umiarkowany, jednak większy niż w Gostyninie czy w Brzezinach.

W dwóch analizowanych przypadkach: w Piasecznie oraz w Rzgowie liczba ludności rośnie, w tym drugim przypadku w mniejszym stopniu. Jednak rezultaty napływu nowych mieszkańców nawet w przy-

¹ Dane Urzędu Miasta Gostynina, parametr nie uwzględnia obszarów leśnych.

padku, kiedy teoretycznie temu zjawisku towarzyszy planowanie rozumiane jako sporządzanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, dalekie są od realizacji wymienionych powyżej celów związanych z rewitalizacją dotychczasowej struktury miejskiej oraz od stworzenia nowej, planowej struktury.

Planowanie w praktyce nie oznacza bowiem planowania w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia, ale na ogół sprowadza się do udostępniania nowych terenów pod zabudowę, co w oczywisty sposób sprzyja dezurbanizacji, czyli lokalizacji zabudowy na terenach dotychczas naturalnych (Chmielewski 2005), na ogół bez zapewnienia należytego wyposażenia w infrastrukturę, w tym zarówno drogową oraz techniczną, jak i w niezbędną infrastrukturę społeczną. Chmielewski (2005) wyróżnia, w odniesieniu do strefy podmiejskiej Warszawy, trzy fazy suburbanizacji: I – w ramach której następuje likwidacja gospodarki rolnej oraz zabiegi podejmowane przez właścicieli gruntów dla przekształcenia posiadanych przez nich terenów w tereny budowlane, a także – na skutek różnych luk prawnych – budowa pojedynczych budynków o funkcji innej niż rolnicza na terenach dotychczas rolnych; II – występuje silna tendencja obudowy dróg; III – rozpoczyna się proces budowy nowych dróg dojazdowych do powstających zespołów zabudowy. Powyższą gradację można doskonale odnieść do ogółu obszaru Polski centralnej.

Szczególnie wyraźnie widać to zjawisko na przykładzie Piaseczna, które wykorzystując koniunkturę – presję inwestycyjną związaną z bezpośrednim sąsiedztwem Ursynowa oraz obecnością jednego z głównych szlaków komunikacyjnych (trasa Warszawa–Puławy) już w latach 1992–1993 sporządziła tzw. „plany uproszczone” oraz jako pierwsza w województwie uchwaliła studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, przeznaczając znaczne tereny pod zabudowę mieszkaniową (Solarek 2005).

3.4. Analiza przyczynkowa braku planowania rozumianego jako dbałość o kreację zwartych struktur miejskich w okresie transformacji²

Brak planowania, rozumianego jako metoda kształtowania przestrzeni, jest w dużej mierze wynikiem postaw społecznych i powszechnej ignorancji dla potrzeb ładu przestrzennego. Obserwowane w naszym kraju niezaangażowanie w działania związane z kształtowaniem własnego środowiska życia wynikało do niedawna z szerszego kontekstu braku zainteresowania sprawami przestrzeni w ogóle. U podłoża tego zjawiska, wyczerpująco opisanego w literaturze przedmiotu, leżało szereg przyczyn – ograniczę się do wypunktowania najważniejszych, wśród nich: zniszczenia II wojny światowej: wyburzone miasta, śmierć milionów ludzi, przymusowa emigracja, zmiana granic administracyjnych kraju – a w efekcie migracje. Dawni mieszkańcy wschodnich części kraju przeprowadzili się do części zachodnich i północnych, na tzw. Ziemię Odzyskane (ok. 1,5 mln osób). Rezultatem migracji było zniszczenie istniejących przed wojną struktur społecznych. Zmienił się znacznie skład narodowościowy społeczeństwa. W miastach pokomunistycznych nastąpiła homogenizacja ludności. Wynikiem wymienionych powyżej procesów jest przerwanie lokalnych tradycji oraz brak zaangażowania społeczności lokalnych w działania podejmowane na ich terenie.

Polityczne i ekonomiczne idee socjalizmu, wprowadzone po wojnie, bazowały na walce klas. Inaczej niż było to zapisane w strategii Marksa, według którego państwo miało wycofać się po przejęciu kontroli w kraju, reżim starał się wzmocnić władzę państwową. Planowanie i programowanie odbywało się na szczeblu centralnym, na którym rzeczywiste potrzeby mieszkańców i społeczności nie były brane pod uwagę (Healey 1997, s. 11). Działania organizowane na

² Część prezentowanej poniżej analizy została opublikowana w ramach rozprawy doktorskiej Hanzl (2006).

poziomie lokalnym i wszelkie akcje inicjowane „od dołu” były traktowane jako zagrożenie dla panującego systemu (Regulski 2000, s. 19). Nowy system polityczny podważył indywidualne prawo własności miejsca na rzecz „własności społecznej”, która stała się pustym sloganem bez odniesień do rzeczywistego życia. Niektóre hasła otrzymały karykaturalne konotacje na skutek nadużywania. Przykładowo: „dobro wspólne” i „własność społeczna”, które funkcjonowały jedynie jako retoryka i były lekceważone w rzeczywistości. Jest to jedna z przyczyn niezrozumienia pojęcia interesu publicznego oraz braku wiary w podejmowane kolektywne akcje przestrzenne (Pawłowska 2001, s. 121). Przestrzeń miejska pozbawiona była walorów ekonomicznych – nie działało w stosunku do niej prawo podaży/popytu, kreacja przestrzeni miejskich wynikała z decyzji władz realizowanych przez urbanistów, była więc podporządkowana decyzjom politycznym (Jałowiecki 2002, s. 281).

Upadek systemu kolektywnego budowania domów w latach 80. prowadził do zaburzeń w przestrzennym rozwoju miast. Jest to widoczne w krajobrazie obszarów podmiejskich. Ludzie pozbawieni szans uzyskania mieszkania podjęli budowę domów na własną rękę, często w sposób nielegalny. Obszary mieszkaniowe pojawiały się tam, gdzie było to najprostsze, bez żadnej koordynacji przestrzennej. Była to jedyna szansa rozwiązania problemu braku mieszkań, w związku z czym nie były podejmowane żadne istotne próby zatrzymania tego procesu ze strony władz. Tereny mieszkaniowe, zabudowane w sposób chaotyczny bez porządku urbanistycznego ani uzasadnienia ekonomicznego, ekologicznego i społecznego, nie są jedynym problemem, jaki pozostał po tym okresie. Kolejnym są fenomeny społeczne, takie jak zwyczaj lekceważenia interesu wspólnego w planowaniu przestrzennym i powszechna pobłażliwość dla budowania bez pozwolenia na budowę. Ten zwyczaj przetrwał przewrót polityczny lat 80.

Postawa mieszkańców w stosunku do przedsięwzięć publicznych, która wynika z braku powszechnego zainteresowania, bywała zła lub nawet wroga. Polacy korzystają z prawa własności prywatnej, które po

długoj przerwie otrzymali. W tych warunkach władza lokalna napotyka na opór jednostek we wszystkich akcjach związanych z ograniczaniem praw administrowania własnością prywatną (Pawłowska 2001, s. 125). Istnieją jeszcze inne przyczyny powszechnego przekonania, że jednostka nie ma nic do powiedzenia w kwestii wyglądu swojego sąsiedztwa. Najbardziej podstawowa z nich, poza regulacjami prawnymi, które powinny wprowadzać procedury rzeczywistej partycypacji i nie do końca tę funkcję pełnią, jest brak tradycji i wiedzy, że takie akcje są możliwe. Władze lokalne, które nie istniały przez 45 lat, cały czas uczą się zarządzać swoimi społecznościami, a także swoją przestrzenią.

Znaczna część konfliktów rozgrywających się na polu ochrony krajobrazu wynika ze złego zarządzania, które lekceważy prawa człowieka do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji dotyczących kształtu przestrzeni. Interesy właścicieli nieruchomości, deweloperów i mieszkańców są różne. Jeśliby opinie mieszkańców były lepiej artykułowane i w większym stopniu brane pod uwagę, służby ochrony krajobrazu i dziedzictwa znalazłyby silniejsze poparcie niż ma to miejsce obecnie³.

Pomiędzy człowiekiem i miejscem jego zamieszkania może istnieć specjalna emocjonalna więź, dająca człowiekowi poczucie „bycia u siebie”. Jeśli taka więź istnieje, miejsce może stać się obiektem troski całej społeczności i jako takie ma większą szansę na stan zadbania niż teren, który nie przynależy do nikogo. Uczucia przynależności mogą być korzystne zarówno dla człowieka, jak i dla miejsca (Pawłowska 2001, s. 4).

Charakterystyka przyczyn braku zainteresowania społeczności lokalnej kwestiami planowania zawarta została również w tekście *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. Łodzi* (Wiśniewski i in. 2002, t. 1, s. 120): „Do połowy lat osiemdziesiątych brak demokratycznych instytucji życia publicznego nie sprzyjał pro-

³ Wnioski z badania postrzegania krajobrazu przygotowane dla V Programu M.K.i S., K. Pawłowska i inni, *Percepcja krajobrazu kulturowego obszarów urbanizowanych jako podstawa dla jego ochrony i rewaloryzacji*, Kraków 1995, cyt. za: Pawłowska 2001.

cesowi budowy precyzyjnego, spójnego i kompletnego systemu prawa, którym ciągle silna, scentralizowana władza nie była zainteresowana. Ogólna rezygnacja z jałowych – w powszechnym przekonaniu – sporów z biurokracją pozwalała wyjętym praktycznie spod kontroli urzędów na swobodę interpretacji przepisów. Rzadko kwestionowane decyzje administracyjne zastępowały prawo, które z upływem czasu stawało się bez mała przeżytkiem. Obecnemu procesowi zmian politycznych i gospodarczych towarzyszą typowe w gruncie rzeczy reakcje: im bardziej prawo własności prywatnej było dawniej lekceważone, tym mocniejsze żądania dotyczące jego bezwarunkowego przestrzegania dzisiaj. W konsekwencji – odnajdujemy się w sytuacji zbliżonej do wczesnego liberalizmu, z budzącą podejrzenia kategorią »dobra publicznego«, którą chronią »ustawy i zasada współżycia społecznego«. Problem polega na tym, że kształtowanie się owych zasad i tworzenie dobrych ustaw zabrało społeczeństwu demokratycznym niekiedy całe wieki, naznaczone różnorodnymi konfliktami i szkodami, a Polska już na to nie ma czasu”.

Bezpośrednim skutkiem kataklizmów wojennych, a zwłaszcza eksterminacji ludności podczas II wojny światowej stał się brak ciągłości historii miast⁴. Dotyczy to szczególnie miast dużych, w których mieściły się dzielnice zamieszkane przez ludność żydowską, dla której tworzono getta, oraz miast, w których zniszczenia wynikające z prowadzenia na ich terenie działań wojennych były większe niż gdzie indziej. Napływ nowej ludności w okresie powojennym, będący wynikiem zmiany granic państwa polskiego oraz migracji ludności

⁴ Wiśniewski i in. (2002), t. 6, s. 233, ujmuje to zagadnienie w następujący sposób: „Prawdopodobnie problem »miejskości« Łodzi, będący skutkiem jej dramatycznie przerwanej historii (tu ocalały domy, ale nie – ludzie, którzy to miasto współtworzyli, a przecież »to ludzie są miastem« i – między innymi – jedną z przyczyn ciągle nie wyleczonych zbiorowych kompleksów, oraz – co groźniejsze – również silnej, zwłaszcza teraz, emigracji, będzie – bo powinien być – przedmiotem szerokich badań i studiów historyków i socjologów. Będzie źle, jeśli zostanie zignorowany, jako – na przykład – nie dotyczący dużego przecież miasta”.

wiejskiej do miast, przyczynił się wyłącznie do uzupełnienia luk ilościowych. Dla kształtowania się społeczności o charakterze miejskim potrzebny jest czas. Procesowi temu nie sprzyjają: częste zmiany miejsca zamieszkania przez jednostki i rodziny, izolowanie się od innych, a także nadmierne zagęszczenie osób przypadających na jednostkę powierzchni i brak intymności we własnym mieszkaniu.

Do przyczyn braku więzi z miejscem zamieszkania zaliczymy: brzydotę zabudowy⁵, jej zły stan techniczny oraz zbyt dużą skalę przestrzeni publicznej. Dodatkowo niemożność wytworzenia się poczucia tożsamości lokalnej spowodowana jest często brakiem jasno zdefiniowanych granic terytorium przynależącego do niewielkiej, wyodrębnionej społeczności.

Akceptacja lub brak akceptacji działań związanych z planowaniem przestrzennym może być związana z poczuciem „świadomości doznanych krzywd” (Miazga 2001, s. 100). Za wskaźnik nastawienia mieszkańców do ich najbliższego otoczenia Miazga (2001, s. 100) podaje „określenie takich miejsc, które respondent szczególnie lubi”. Umiejętność wskazania takich miejsc była w przeprowadzonych badaniach jednocześnie powiązana z chęcią działania na rzecz miejsca zamieszkania.

3.5. Zmiana postaw – przyczynek do zmiany myślenia o planowaniu

W ostatnim okresie opisane powyżej negatywne postawy wobec możliwości uczestniczenia i wpływania na kształt najbliższego środowiska życia ulegają widocznym zmianom, m. in. dzięki rozwojowi sieci Internet i możliwości podtrzymywania kontaktów, dyskusji, budowy społeczności stworzonych dzięki obecności tej platformy (Hanzl 2009).

⁵ Tylko 17% osób ankietowanych mieszkańców blokowisk wyraża się pozytywnie o miejscu swojego zamieszkania (Asanowicz 1995, s. 389).

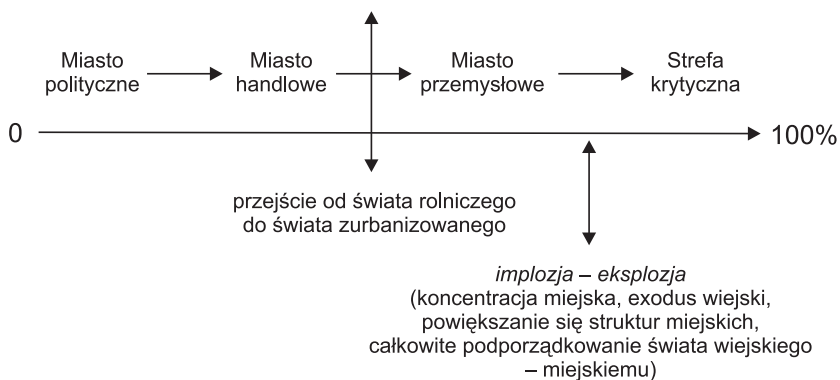
Przykładem takich postaw są ruchy miejskie – jak np. łódzkie GPO – które obecne również w małych miastach wpływają za pośrednictwem mediów na działania władz lokalnych (Hanzl 2010). Coraz liczniejszy staje się bezpośredni udział mieszkańców w procesie stanowienia lokalnego prawa w dziedzinie zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski i uwagi składane są w ramach procedury miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zarówno przez pojedyncze osoby, w indywidualnych sprawach, jak i przez stowarzyszenia i grupy mieszkańców, zawiązujące się dla obrony interesów zbiorowych. Zdarzają się również – i jest to bardziej widoczne w pobliżu stolicy – wnioski/uwagi o powtarzającej się treści, składane przez wiele osób zamieszkujących dany teren, przy czym na ogół dotyczą one spełnienia wspólnych postulatów, przykładowo niezwiększania intensywności zabudowy, pozostawienia terenów zielonych, lokalizacji usług publicznych: szkoła, posterunek policji. Coraz częściej także mieszkańcy posilkują się poradami prawnymi, gdyż więcej kancelarii specjalizuje się w doradztwie z zakresu prawa o zagospodarowaniu przestrzennym. W zbliżonym kierunku zmierzają najnowsze nowelizacje przepisów prawnych, np. ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku oraz proponowane zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

3.6. Teoria urbanizacji Henry’ego Lefebvre’a

Przedmiotem rozważań jest próba analizy przemian struktury przestrzennej wybranych małych miast Polski centralnej w odniesieniu do założeń teorii sformułowanych w pismach Henry’ego Lefebvre, w tym przede wszystkim *Révolution Urban*. Według teorii, która już na trwałe zapisała się w historii współczesnej myśli urbanistycznej, rozwój urbanizacji można opisać, stosując w tym celu „oś urbanizacji”, w ramach której rozwój odbywa się poczynając od punktu zero, kiedy

powstawały pierwsze struktury o charakterze miejskim w kierunku pełnej urbanizacji powierzchni Ziemi (rys. 3.4). Powyższa, bardzo uproszczona charakterystyka teorii pomija aspekt zmiany środowiska miejskiego, które w dobie postindustrialnej nabiera, zdaniem Lefebvre'a, cech „przestrzeni zurbanizowanej”. Niniejszy rozdział dotyczy jednego aspektu teorii – wielkości miast i ich rozwoju przestrzennego. Nie odnosi się do zagadnień pozostałych, w tym np. ekspansji miejskiego stylu życia.



Rys. 3.4. Schemat rozwoju urbanizacji według H. Lefebvre'a (2003)

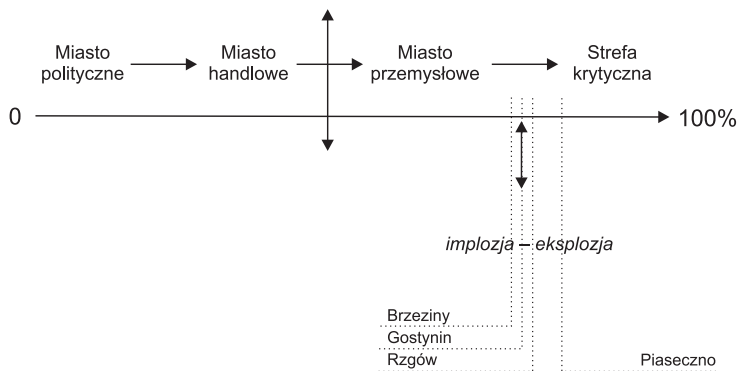
Urban – przestrzeń miejska, struktury miejskie, miejskość, tereny zurbanizowane. Tak Henry Lefebvre określa otoczenie, z którym mamy na co dzień do czynienia. Pewne ośrodki miejskie rosną, inne upadają – z różnych powodów. Jednym z podstawowych jest lokalizacja. Inne to jakość miejsca – zarówno wytworzona kulturowo, jak i naturalna. Wzrost może być gwałtowny, umiarkowany lub może nie mieć miejsca, często mamy też do czynienia ze zmniejszaniem się miast (zjawisko *shrinking cities*⁶). Dla opisu zachodzących zjawisk nie wystarcza aparat

⁶ Więcej na temat zjawiska *shrinking cities* np. w witrynie projektu: <http://www.shrinkingcities.org/>

pojęciowy, wykształcony w okresie industrializacji. Ograniczeni granicami administracyjnymi oraz tradycyjnie stosowanymi pojęciami miasta, miasteczka i wsi, nie widzimy rzeczywistych procesów wzrostu i degradacji.

Następuje – i to jest wyraźnie widoczne – proces o charakterze wyraźnie dialektycznym. Z jednej strony struktury miejskie, miejski styl życia i miejskie sposoby produkcji stają się powszechne. Z drugiej zaś – całość obszarów zurbanizowanych nabiera cech ruralnych, postępuje dezurbanizacja, ogół obszaru staje się amorficzny – miejsko-wiejski⁷. Trudno odmówić racji sformułowanym na początku lat 80. założeniom teorii.

Zjawiska obserwowane w omawianych miastach wpisują się w powyższe prognozy – zarówno poprzez charakterystykę rozwoju, jak i poprzez narastanie zjawiska suburbanizacji. Przy czym o rozwoju – i to o rozwoju charakteryzującym się pomimo planowania jedynie wysoce ograniczonym stopniem kontroli – możemy mówić jedynie w przypadku Piaseczna (rys. 3.5).



Rys. 3.5. Schemat rozwoju urbanizacji według H. Lefebvre'a (2003) oraz próba umiejscowienia rozwoju omawianych miast

⁷ Zob. wywiad: *Entretien avec Henri Lefebvre*, – 1972, <http://www.youtube.com/watch?v=9nrpcFSyYa8>

Jednocześnie w tym pesymistycznym obrazie pojawia się iskierka nadziei, a to za sprawą powszechnej w małych miastach świadomości korzeni i dbałości o lokalną tożsamość, w tym o lokalną przestrzeń publiczną. Realizowana jest ona zazwyczaj poprzez rewitalizację lokalnych placów rynkowych i ich najbliższego otoczenia, czy też, jak ma to miejsce w Gostyninie – poprzez odbudowę zamku. W Piasecznie – co istotne – rewitalizację centrum miasta poprzedziły konsultacje na temat stosowanych metod, zorganizowane przez holenderską firmę RDH Architekci Urbaniści⁸. Zaproszenia zostały wystosowane do członków lokalnego klubu seniora. Dbałość o przestrzeń publiczną, powiązana również z przemianami postaw dobrze wróży na przyszłość – jako prognoza wzrostu świadomości rangi najbliższego otoczenia, a w konsekwencji racjonalnego planowania. Również w pracach realizowanych na zlecenie KE obecne są badania preferencji i zachowań aktorów przestrzeni jako jej twórców (Couch, Petschel-Held, Leondidou 2007).

Drugim elementem, który może być uznany za przyczynek myślenia w kategoriach dbałości o jakość przestrzeni, stają się regulacje UE, a przede wszystkim wymóg realizacji uzbrojenia podziemnego terenów zurbanizowanych do roku 2012, który egzekwowany jest w ramach procedury planów miejscowych przez Państwową Inspekcję Sanitarną w formie wymogu wyposażenia terenów w sieć kanalizacji sanitarnej i wodociągową, wyprzedzająco w stosunku do realizacji planowanego zainwestowania. Taka polityka, jak również wymogi ekonomiczne, związane z wydatkami na powyższy cel, są elementem dyscyplinującym swobodę nieopanowanego zajmowania nowych terenów, właściwą dla początkowego okresu transformacji.

⁸ Zob. serwis UM Piaseczno: http://www.piaseczno.eu/index.php?option=com_content&task=view&id=542&Itemid=73&lang=pl

3.7. Podsumowanie – o roli planowania w procesie rozwoju

Polskie prawodawstwo i wynikające z niego ograniczenia administracyjne, mogące kształtować lub chociaż moderować rozwój (w bardziej zaawansowanych demokracjach tak się dzieje), są całkiem nieskuteczne. Jeśli mamy do czynienia z presją inwestycyjną – również na tereny atrakcyjne krajobrazowo – możemy ją jedynie opisać, bo powstrzymać czy moderować się nie da. Tezy tej nie trzeba udowadniać w przypadku decyzji o warunkach zabudowy. W przypadku planów miejscowych niestety jest podobnie. Wciąż są to narzędzia nie tyle planowania, co inwestowania. Przy czym efektem dość krótkowzrocznego myślenia o korzyściach ekonomicznych gminy staje się powszechne rozlewanie się zabudowy i postępująca dezurbanizacja, w tym również dotycząca obszarów centralnych.

Plany realizowane są w celu:

- przekształcania gruntów rolnych w budowlane – przyczyna podstawowa;
- realizacji infrastruktury komunikacyjnej w sytuacji dysfunkcyjności komunikacyjnej danego obszaru;
- lokalizacji inwestycji, których usytuowanie w drodze decyzji o warunkach zabudowy jest formalnie niemożliwe, np. supermarket;
- realizacji wymagań ustawowych.

Ochrona zasobów środowiska bywa ograniczona do minimum, wyłącznie do spełnienia minimalnych wymagań wynikających z odrębnych przepisów. Powszechne są np. praktyki parcelacji terenów, a następnie odrealniania/odlesiania z dopuszczeniem zabudowy na działkach mniejszych niż określone w normatywach dla terenów chronionych, ale wydzielonych przed wejściem planu w życie.

Jedynie tereny publiczne to tereny niezbędnych dróg publicznych. Na ogół nie są realizowane nowe usługi publiczne, poza tymi wyznaczanymi w planach wyższego rzędu. Nie przewiduje się terenów pod zieleni publiczną, chyba że wynika to z wymagań przepisów odrębnych.

Samorządy nie podejmują prób kształtowania ładu wobec nacisków inwestorów i właścicieli gruntów. W większości przypadków regułą jest całkowite podporządkowanie woli interesariuszy bez prób dyskusji czy porządkowania przestrzeni.

W tej sytuacji pewne nadzieje na uzyskanie sytuacji, w której planowaniu przywrócona zostanie należna mu rola regulatora wykorzystania terenu w sposób racjonalny i odpowiadający wymaganiom zrównoważonego rozwoju, można pokładać we wzrastającej aktywności obywateli, która objawia się zarówno rosnącym i coraz bardziej świadomym udziałem w procedurach planistycznych, jak również w samoorganizujących się strukturach organizacji środowiskowych – formalnych i nieformalnych – dla których szeroko rozumiane środowisko stanowi podstawowy obszar zainteresowania. Ponadto istotnym elementem jest stopniowe dostosowywanie krajowych przepisów urbanistycznych do wymogów UE.

Bibliografia

- Asanowicz A. (1995), *Multimedia versus Ugliness of the City, Multimedia and Architectural Disciplines* w Proceedings of the 13th European Conference on Education in Computer Aided Architectural Design in Europe, Palermo (Italy), 16–18 November, s. 389–394.
- Chmielewski J. (2005), *Problemy rozpraszania się zabudowy na obszarze metropolitalnym Warszawy*, [w:] Lorens P. (red.), *Problem suburbanizacji*, „Biblioteka Urbanisty”, nr 7.
- Couch Ch., Petschel-Held G., Leontidou L. (2007), *Urban Sprawl in Europe: Landscape, Land-Use Change and Policy*, Blackwell Publishing, Oxford.
- Hanzl M. (2006), *Nowe możliwości udziału mieszkańców miasta w planowaniu przestrzennym jako wynik wykorzystania współczesnych technik komputerowych*, Politechnika Łódzka, Łódź.
- Hanzl M. (2009), *Potential of the Information Technology for the Public Participation in the Urban Planning*, [w:] Joshi P. K., Pani P., Mohapartra S. N., Singh T. P. (eds), *Geoinformatics for Natural Resource Management*, Nova Publishers, New York.

- Hanzl M. (2010), *Grupa Pewnych Osób czyli o rozwoju postaw obywatelskich i ich wpływie na ewolucję procesu planowania przestrzeni*, „Kultura Enter. Miesięcznik Wymiany Idei”, nr 18/19.
- Healey P. (1997), *Collaborative Planning: Shaping Places in Fragmented Societies*, University of British Columbia.
- Jałowicki B., Szczepański M. S. (2002), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Scholar, Warszawa.
- Lefebvre H. (2003), *The Urban Revolution*, University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Miazga M. (2001), *Spoleczne problemy kształtowania przestrzeni. Przykłady studiów i badań na rzecz planowania i zarządzania przestrzenią w różnych skalach*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.
- Pawłowska K. (2001), *Idea swojskości miasta*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Regulski J. (2000), *Samorząd III Rzeczypospolitej – koncepcje i realizacja*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Solarek K. (2005), *Dezurbanizacja południowej strefy podmiejskiej Warszawy. Charakterystyka procesu, główne zagrożenia*, [w:] Lorens P. (red.), *Problem suburbanizacji*, „Biblioteka Urbanisty”, nr 7.
- Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (2008), Dz. U., nr 199, poz. 1227.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (2003), Dz.U., nr 80, poz. 717 z późn. zm.
- Wiśniewski M. i in. (1997–2002), *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi*, Urząd Miasta, t. 1–10, Łódź.